

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie 6-12 zł, a odnośnie do domu 6-12 zł, dla odbierających pismo na miejscu 4,50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta okazuje się za wyjątkiem niedziel i świąt. W wyjątkach dostarcza się w innych dniach tygodnia, administracja pisma nie jest zobowiązana do przesłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-4. Godziny przyjęć Redakcji: od poniedziałku do piątku od godz. 13-15, w soboty od godz. 10-12. Nadesłane, a nie zamierzone przez Redakcję, będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączono zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZENI: według cennika Nr 1: Za pierwszą milimetrów w części ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny zmniejszone. Drobną ogłoszenia: na słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłusty druk), najwyżej dwa 40 gr. za wyraz. — Opłaty dobowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu stałym wskazany — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne techniczne trudności, 25 procent drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-14 po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek: Warszawa Nr 656. Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 211

Częstochowa, wtorek 9 września 1941 r.

Rok III (XXXVII)

Ofensywa sprzymierzonych przeciw ZSRR planowa i skuteczna

30 tysięcy BRT floty angielskiej zatono pod niemieckimi bombami

Szkocja, okolice Suezu i Aleksandria celami nalotów

Nowa Rumunia w rocznicę odrodzenia

Proklamacja marszałka Antonescu — W rok po abdykacji Karola II — Przymierze z lojalnością narodu — Bilans osiągnięć — Wyzwolenie i zespolenie narodu

Bukareszt, 8 września. — W rocznicę przejęcia władzy państwowej, marszałek Antonescu wydał proklamację, w której treści na samym wstępie stwierdza, że walcząc wiele lat o podstawy silnego i zdrowego organizmu państwowego, w dniu 6 września 1940 r. stanął on na czele poważniejszego, rozproszkowanego, zdeorganizowanego i opuszczonego narodu. Korzystne przymierze z Niemcami, Włochami i Japonią nie tylko zapewniło krajowi podstawy pokojowego rozwoju, ale uchroniło kraj przed bolszewickim niebezpieczeństwem, stwarzając tym samym możliwość spełnienia mu jego świętych praw.

Zawarłem to przymierze z lojalnością narodu, który pragnie „bronić swego honoru i strzec swej ziemi”. Spotkałem się z wielkim zrozumieniem wielkiego narodu niemieckiego oraz narodu włoskiego, z wydatnym sprzymierzeńcem, generałem Adolfem Hitlerem oraz z wawą ofiarą niemieckiego żołnierza, który walczył na ziemi rumuńskiej dla jej wyzbawienia od najeźdźcy oraz dla cywilizacji. Obecnie możecie sobie Rumuni zdać sprawę z tego, że nasz kraj nie jest opuszczony, że dzięki przymierzem, które zawarłem, nie tylko uchroniłem tradycje naszego kraju, zagrożone przez hordy komunistyczne, ale że dzięki udziałowi naszemu w walce na Wschodzie umożliwiłem ziemi rumuńskiej a równocześnie mojemu ofiarze krwi naszych żołnierzy przetrwać nasz honor.

W dalszym brzmieniu proklamacji czytamy, jakim to dziedzicom rumuńskiego życia państwowego poświęcono na odcinku ostatniego roku specjalne wysiłki, poczynając od armii, stanu właścicielskiego, podniesienia produkcji i na reorganizacji szkolnictwa, sądownictwa, skarbowości i instytucji społecznych skończywszy. Ponadto zwrócono uwagę na całkowitą reorganizację prowincji, oswobodzonych od bolszewików, oraz na ustawodawstwo udzielające pomocy i pomocy ofiarom wojny oraz wdowom sierotom po poległych uczestnikach wojny. Osoby, które zawińły w nie-

dawnej przeszłości zostały powołane do odpowiedzialności i sądom lub unieść się „w głąb wrota” a państwo jako takie stać się na podstawach uczciwości i pracy. Czego dotychczas nie było można osiągnąć, to opiera się to na zagadnieniach, jakie wojna europejska przyniosła za sobą. Marszałek Antonescu oświadczył ponadto, że zabierze się pilnie do rozbudowy państwowego aparatu administracyjnego i służby publicznej przy czym reorganizacja państwa postępować będzie stale naprzód w miarę rozrastania się organizacji zawodowych.

Ukończyliśmy pierwszy rok pracy. Wyzwolenie, jakie nam przyniosło było nie tyle wyzwoleniem ziemi rumuńskiej, ile wyzwoleniem narodu do nowych zadań i nowych wysiłków.

Gubernatorem Bukowiny w miejsce zmarłego niedawno b. podsekretarza stanu w rumuńskim ministerstwie spraw wewnętrznych, został mianowany generał Corneliu Calotescu. Gubernatorem Bessarabii został generał Constantin Voiculescu.

Z dnem 7 września zakazano zostało w Rumunii jakiegokolwiek używania samochodów dla celów prywatnych. Samochody mogą być używane jedynie dla celów zawodowych. Równocześnie sąsiednie rumuńskie wsiadki autobusowych linii komunikacyjnych, biegnących równoległe do linii kolejowych. Ponadto wprowadzono szybkości maksymalne dla pojazdów mechanicznych.

Konsulat Anglii w Zagrzebiu składem dynamitu

Nad wyraz podejrzenia „współpraca” konsulatów: brytyjskiego i amerykańskiego — Rewelacyjne dokumenty, znalezione przy okazji likwidacji zagrzebskiej placówki konsularnej USA

Zagrzeb, 8 września. — Opublikowane w „Piśmie” rewelacyjne dokumenty, znalezione przez rząd chorwacki przy okazji likwidacji zagrzebskiego konsultatu generalnego Stanów Zjednoczonych, pozwoliły na odkrycie trzech potwornie brzmiających faktów:

1. W budynku brytyjskiego konsultatu w Zagrzebiu przechowywano znaczne ilości materiałów wybuchowych
2. Konsul generalny Stanów Zjednoczonych uprawiał na wielką skalę zakrojoną akcję szpiegostwa przemysłu zbrojeniowego.
3. W konsulacie generalnym Stanów Zjednoczonych można było nabywać za pieniądze normalne paszporty Stanów Zjednoczonych.

W notatniku konsula generalnego Stanów Zjednoczonych Melly skreślone były zapiski, z których, na podstawie opowiadań jego brytyjskiego kolegi konsula Rapana, wynikało, jakoby w ramach konsultatu przechowywano znaczne ilości dynamitu. Szpiegowska działalność konsula generalnego Stanów Zjednoczonych potwierdziła karteczka szpiegowska, znaleziona w lokalu konsultatu. Ponadto znaleziono szereg sprawozdań i planów syntetycznych. W akcii tej konsulowi pomocy był pewien żydowski konsultant Berkes, który stale dostarczał kon-

sulowi sprawozdań na temat zamówień zbrojeniowych państwa jugosłowiańskiego. Z korespondencji żydowskiego dziennikarza Moritza Hermanna wynika, jakoby w sta-

bulowi sprawozdań na temat zamówień zbrojeniowych państwa jugosłowiańskiego. Z korespondencji żydowskiego dziennikarza Moritza Hermanna wynika, jakoby w sta-

Okręt USA złamał zasadę neutralności

Kontrtorpedowiec Stanów Zjednoczonych zaatakował niemiecki łódź podwodną na obszarze blokadowym — Urzędowo wyjaśnienia z Berlina — Nowy dowód prowokacyjnego nacisku Roosevelta na naród amerykański

Berlin, 8 września. — W związku z doniesieniem przez amerykańską i angielską służbę informacyjną o starciu amerykańskiego kontrtorpedowca „Greer” z niemiecką łodzią podwodną, ze strony niemieckiej komunikują urzędowo, co następuje:

W dniu 4 września na 62 stopniu 31 minut szerokości północnej i 27 stopniu 06 minut długości zachodniej o godz. 12,30 pewna niemiecka łódź podwodna, znajdując się na niemieckim obszarze blokadowym, została zaatakowana bombami wodnymi i nastąpiła eksplozja. Niemiecka łódź podwodna nie była w możności ustalenia przyczyny ataku. Wobec tego, działając zgodnie z przepisami, które miały obowiązywać, o godz. 14,30 wysłała krążące się dwa torpedy, które chybiły celu. Kontrtorpedowiec kontynuował następnie pościg bomba-



Znowu padło jedno z osiedli na Wschodzie. — Piechota niemiecka, po przygotowaniu artyleryjsko lotniczym, zdobyła je szturmem.

cówce konsularnej Stanów Zjednoczonych w Zagrzebiu można było uzyskać normalny paszport zagraniczny za sumę 500 tysięcy dynarów.

FLOTA BRYTYJSKA POD OBSTRZAŁEM ARTYLERII

Trafiono dwie jednostki bojowe
Berlin, 8 września. — Baterie niemieckiej artylerii dalekostrzelnej wzięły w dniu 5 września br. po południu pod skuteczną ostrzał jednostki brytyjskiej floty wojennej opodal wybrzeża Kanalu La Manche i to ze znacznej odległości. Niemal natychmiast po eksplozji pierwszego granatu z niemieckich dział brytyjskie statki zostały w toku ostrzeliwania celnie trafione.

Okręt USA złamał zasadę neutralności

Kontrtorpedowiec Stanów Zjednoczonych zaatakował niemiecki łódź podwodną na obszarze blokadowym — Urzędowo wyjaśnienia z Berlina — Nowy dowód prowokacyjnego nacisku Roosevelta na naród amerykański

Berlin, 8 września. — W związku z doniesieniem przez amerykańską i angielską służbę informacyjną o starciu amerykańskiego kontrtorpedowca „Greer” z niemiecką łodzią podwodną, ze strony niemieckiej komunikują urzędowo, co następuje:

W dniu 4 września na 62 stopniu 31 minut szerokości północnej i 27 stopniu 06 minut długości zachodniej o godz. 12,30 pewna niemiecka łódź podwodna, znajdując się na niemieckim obszarze blokadowym, została zaatakowana bombami wodnymi i nastąpiła eksplozja. Niemiecka łódź podwodna nie była w możności ustalenia przyczyny ataku. Wobec tego, działając zgodnie z przepisami, które miały obowiązywać, o godz. 14,30 wysłała krążące się dwa torpedy, które chybiły celu. Kontrtorpedowiec kontynuował następnie pościg bomba-

Roosevelt usiłuje również w ten sposób przy pomocy wszelkich środków, jakie stoją do jego dyspozycji prowokować incydenty, aby wciągnąć naród amerykański do wojny przeciwko Niemcom.

EPIDEMIA BERI-BERI W DZIBUTTI

Anglicy chcą wygłodzić francuskie Somali

Vichy, 8 września. — Francuska radiostacja w Dżibuti naładowała ponownie w piątek serię audycji, piętnujących wobec opinii światowej niesprawiedliwość i okrucieństwo angielskiej blokady głodowej.

Prelegent radiowy zwrócił ponownie uwagę na katastrofalny wzrost chorób we francuskim kraju Somali, spowodowany brakiem różnych artykułów, a zwłaszcza na coraz większe szczyrzenie się epidemii beri-beri i szkorbutu. „Historia opowiada — mówił m. in. prelegent radiowy — że w czasie wielkich klęsk głodowych w wiekach średnich ludzie jedli trawę, aby uniknąć śmierci głodowej. Na wybrzeżu francuskiego kraju Somali nie ma nawet trawy. Jedyną rośliną, która na swych najwyższych czubkach zielenia się jedynie przez kilka dni, kiedy pada deszcz. W promieniu 80 km dookoła miasta znajduje się jedynie piasek i kamienie.” Autor audycji wyliczył następnie cyfry tubylców i żołnierzy, umieszczonych w szpitalach z powodu zapadnięcia na szkorbut i beri-beri. Według tych cyfr, pierwsza z tych chorób wzrosła w ciągu 6 miesięcy o 50 procent, druga zaś o 100 procent.

Po przyłączeniu Dystryktu Galicji do Generalnego Gubernatorstwa — liczba mieszkańców kraju powiększyła się do 17 milionów, a powierzchnia do 149 000 kilometrów kwadratowych.

SOWIECKI GENERAL DYWIZJI W NIEWOLI

Jego dywizja została rozprószona w rejonie Wybarga

Helsinki, 8 września. — Z kół oficjalnych donoszą, że w tym czasie, kiedy wojska niemieckie likwidowały okrążone oddziały sowieckie, które wycofały się na wschód po zajęciu Wybarga, codziennie wpały w ich ręce grupy wojsk sowieckich, przy czym liczba jeńców stale rośnie. Wśród jeńców znalazł się również komendant 43 sowieckiej dywizji generał-major Kirpicznikow. Wspomniany dywizja brała udział w wojnie sowiecko-fińskiej i za-

zimowa kampania została odznaczona orderem Czerwonego Sztandaru. Obecnie dywizja ta została kompletnie zlikwidowana.

SUKCESY WŁOSKIE Lotnicy zestrzelili 53 maszyny nieprzyjacielskie

Rzym, 8 września. — W Okręgu Miedzy 1 a 6 września br. w rejonie Morza Śródziemnego oraz nad Afryką północną włoskie lotnictwo zestrzeliło 53 samoloty nieprzyjacielskie, przy czym mniej więcej ta sama liczba samolotów została poważnie uszkodzona. W powyższym okresie włoskie lotnictwo postradło 6 samolotów.

30 tys. BRT łupem niemieckich „Condorów“

Planowe operacje sprzymierzonych na Wschodzie

Berlin, 8 września. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała z Głównego Kwatera Kancelaria Hitlera w niedzielę, dnia 7 września b. r., co następuje: „Operacje na froncie wschodnim mają w dalszym ciągu przebieg zgodnie z planem. W rejonie południowym koło Anglii samoloty bojowe zniszczyły ubiegłej nocy z kołowanego transportu morskiego 4 parowce towarowe, o łącznej pojemności 30 000 BRT, oraz ciężko uszkodziły bombami jeden okręt handlowy dużych rozmiarów. Silniejsza eskadra niemieckich samolotów bojowych bombardowała w nocy na 7 września z dobrym skutkiem lotnisko brytyjskie Abu Suir nad Kanałem Sueskim. W czasie ataków niemieckich samolotów bojowych na brytyjską bazę morską Aleksandrię w nocy na 6 września b. r. spowodowano całymi bombami olbrzymie spustoszenia we wschodnim porcie. Jeden magazyn z ropą został ogarnięty pożarem. Samoloty, prowadzące zbrojny wywiad morską, uszkodziły tej samej nocy w przystani Suez jeden wielki okręt handlowy. Nieznaczna liczba samolotów brytyjskich nadleciała w ciągu ostatniej nocy nad Niemcy północno-zachodnie i na wybrzeże norweskie. Wskutek zrzucaenia bomb na dzielnicę mieszkaniową m. in. w rejonie Brechum i Hartmund ludność cywilna poniosła niewielkie straty w zabitych i rannych. Nocne myślowe i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 10, artyleria marynarki jeden z atakujących bombowców.“

Pomyślny przebieg ofensywy

Lotnictwo niemieckie operuje na wszystkich frontach

Berlin, 8 września. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała z Głównego Kwatera Kancelaria Hitlera w sobotę, dnia 6 września b. r., co następuje: „Operacje ofensywne na Wschodzie czynią pomyślnie postępy. W toku walk przeciwko Anglii lotnictwo obruciło w ciągu dnia bombami ciężkiego kalibru obiekty lotnicze na wschodnim wybrzeżu Szkocji oraz zniszczyło ub. nocy na wschód od Sunderland jeden okręt handlowy, poj. 3 000 BRT. Silniejsza eskadra niemieckich samolotów bojowych bombardowała wczoraj w godzinach wieczornych z dobrym skutkiem hangary i schrony na lotnisku Ismailia nad Kanałem Sueskim. W czasie ataków niemieckich samolotów bojowych na brytyjską bazę morską Suez, dokonano w nocy na 5 września b. r., zniszczone 3 nieprzyjacielskie okręty handlowe, o łącznej pojemności 14 000 BRT. Nieprzyjacieli ani w ciągu dnia, ani w nocy, nie dokonywał nalotów na teren Rzeczy.“

Działalność artylerii na froncie Tobruku

Rzym, 8 września. — Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco: „W Afryce północnej na froncie Tobruku nasza artyleria wzięła pod skuteczny ogień i rozprężyła nieprzyjacielskie wozy pancerny, wysładowe i gąsienicowe pojazdy mechaniczne. Starcia wysuniętych oddziałów miały przebieg dla naszych wojsk. Samoloty niemieckie atakowały magazyny i lotniska w rejonie Tobruku i Marsa Matruk. Samoloty nieprzyjacielskie dokonały nalotów na Trypolis i Barea. Trafione zostały budynki cywilne oraz szpital. Liczba ofiar wynosi ogółem 31 zabitych i 56 rannych, przy czym są to po największej części chorzy, znajdujący się w szpitalu. W Afryce wschodniej samoloty nieprzyjacielskie zaatakowały koło Uolef fit inny szpital, powodując jedynie szkody materialne. Na odcinku Culquabert dokonali nieprzyjacieli, wykorzystując mgłę, zaskakującego ataku. Niezwłoczna dzielna interwencja naszych czynnych oddziałów zmusiła nieprzyjaciela do cofnięcia się, przy czym pozostawił on licznych zabitych.“

Bombardowanie lotniska Nikosja na Cyprze

Rzym, 8 września. — Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco: „Na frontach w Afryce północnej i wschodniej nie zaszło nic ważnego. Samoloty brytyjskie bombardowały Trypolis, gdzie nie było żadnych ofiar w zabitych oraz zrzuciły kilka bomb rozpryskowych w pobliżu Katanii. Nie było ofiar w ludności, ani szkód materialnych. Nasze samoloty bombardowały w nocy na 6 września lotnisko w Nikosji na Cyprze. Zaostrzono ogień i eksplozję. Ubiegłej nocy w stolicy Włoch zarządzone alarm powietrzny na skutek ostrzeżenia, nadającego przez placówki obserwacyjne. Kilka baterii najskrajniejszego pierścienia obronnego artylerii przeciwlotniczej otworzyło ogień zaporowy.“

Węgry zdobywają sowieckie bazy na Ukrainie

Budapeszt, 8 września. — Magyar Tavasir Iroda donosi z frontu wschodniego: „Walcząc na terenie Ukrainy jednostki wojsk sprzymierzonych zdobyły kilka nieprzyjacielskich baz, oczyszczając je z oddziałów sowieckich. Nieprzyjacieli ograniczyli swą akcję do nieznacznych działań oraz do działalności artyleryjskiej. Na odcinku bojowym wojsk węgierskich nie zaszły ważniejsze przedsięwzięcia. Węgierska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jeden bombowiec sowiecki. Operacje wojsk węgierskich, działających w ścisłej łączności z siłami sprzymierzonymi, prowadzone są dalej planowo. Nieprzyjacielskie przeciwataki, wspierane przez artylerię, zostały odparowane. Węgierskie lotnictwo skutecznie bombardowało pozycje artylerii nieprzyjaciela. Węgierska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła dwie maszyny sowieckie. Ponadto artyleria węgierska ostrzeliwała z widocznym skutkiem skoncentrowane wojska bolszewickie.“

Budapeszt. — Na mocy rozporządzenia ministra przemysłu wszystkie zakłady elektryczne w Kraju Karpackim przeszły pod zarząd państwowy. Właśczone zakłady elektryczne stanowią dotychczas źródło energii w Kraju Karpackim i za czasów rządów żydowskich były wykorzystywane rabunkowo. W większości znajdowały się one także w rękach żydowskich.

PETERSBURG ZNÓW OSTRZELIWANY

Niemiecka artyleria najeżdża niszcząco ważne obiekty wojskowe

Ryga, 8 września. — W rejonie Petersburga operowała wczoraj również ponownie w głównej mierze niemiecka ciężka artyleria. Jak komunikują, baterie dalekonośne broni kontynuowały ostrzeliwywanie wielkich ważnych obiektów koło Petersburga. Przy tej sposobności wzięto pod skuteczny ogień dział niemieckie szczególnie pewne zakłady elektryczne oraz fabryki petersburskiego przemysłu zbrojeniowego

Na lądzie, w powietrzu i na morzach

Zniszczenie licznych oddziałów sowieckich — Flota czerwona tonie — Rosną armie jeńców bolszewickich — Lotnictwo osi zadaje dotkliwe straty, łamiąc niejednokrotnie zwycięgi i uporczywy opór

(PWP) Berlin, 8 września. — Operacje niemieckie na froncie wschodnim kontynuowane były w ciągu ubiegłego tygodnia planowo i zwycięsko w dalszym ciągu. Dzięki śmiało przeprowadzonym atakom wojska niemieckie wargnęły w niektórych punktach głęboko w sowieckie linie oporu i pozycje połowe. W toku zwycięskich walk wręcz, w których żołnierze niemieccy wykazywali swą wyższość bojową nad żołnierzami bolszewickimi, zlanano opór wojsk sowieckich, niejednokrotnie zwycięgi i uporczywy opór. W walkach tych pobito na głowę lub zupełnie zniszczono liczne oddziały sowieckie. Nadto zniszczono lub zdobyto całe wyposażenie bojowe licznych sowieckich pułków piechoty, artylerii i broni pancernej, wielkie ilości pojazdów mechanicznych i innych środków lokomocji.

Poza tym oddziały armii niemieckiej zadawały ciężkie straty sowieckiemu lotnictwu. Ogniem niemieckich karabinów i karabinów maszynowych zestrzelono 24 samoloty sowieckie, które usiłowały atakować pozycje piechoty niemieckiej.

W czasie walk nad Dnieprem i nad innymi rzekami na terenie wojennym na wschodzie, wojska niemieckie zniszczyły liczne sowieckie okręty. Ogniem piechoty lub artylerii zatopiono 4 motorowce, 6 kanonierek, jeden ścigacz, jeden statek motorowy i dwa dalsze statki. Ponadto znaczna ilość dalszych okrętów sowieckich ciężko uszkodzona. W czasie daremnych prób przeprawy na szosie nad Dnieprem, w dolnym biegu tej rzeki stracili ponadto bolszewicy znaczne ilości innego materiału okrętowego i pionierskiego, w tym wiele pontonów.

Olbrzymie straty poniesione przez bolszewików w ludzkiej i uzbrojonej pozwalają wnioskować, że armia niemiecka w ciągu ub. tygodnia zadawała na wszystkich odcinkach frontu wschodniego dotkliwe ciosy, posładowe dla dalszego przebiegu operacji doniosłe znaczenie.

W nocy z 6 na 7 września br. niemieckie samoloty bombowe z dodatnim wynikiem bombardowały miasto i port Odessę, jak również węzeł kolejowy, służący do przewozu transportów i posiłków wojennych. Skuteczność tych ataków potwierdziła zdala widoczna większa i mniejsza ogniska pożarów.

W ostatnich dniach kształtują się walki na środkowym odcinku niemieckiego frontu wschodniego bardzo pomyślnie. W okresie od 25 sierpnia do 4 września br. na odcinku bojowym duży korpus sowiecki przesyłał przeszło 30 000 jeńców oraz zdobyto względnie zniszczono 150 wozów pancernych. W tymże rejonie bolszewicy utracili ponadto kilkadziesiąt samochodów, przeszło 800 dział, tudzież znaczne zapasy materiału wojennego.

Rzym, 8 września. — Jak informuje specjalny sprawozdawca dziennika „Giornale d'Italia“ eskadry lotnicze włoskiego korpusu ekspedycyjnego zaatakowały w locie głęboko w dwiema wielkie zmotoryzowane kolumny sowieckie. Zniszczone względnie podpalono wielką ilość czołgów oraz innych pojazdów mechanicznych. Następnie włoskie samoloty ostrzeliwały nieprzyjacielskie jednostki ogniem karabinów maszynowych, wyrzucając wśród nich znaczne spustoszenie oraz narażając je na dotkliwe straty.

Jedną z niemieckich dywizji, biorącej udział w akcji bojowej na froncie wschodnim przypuszczano, dotychczas osiągnęła sukcesy rozbiciem dywizji sowieckich strzelców, codo piero rzuconej do akcji bojowej.

Po trzy dni trwającej zaciętej walce z tej sowieckiej dywizji pozostało przy życiu jedynie 4 000 żołnierzy, którzy dostali się do niewoli niemieckiej. Straty sowieckie w materiałach wojennych są ogromne. Na polu bitwy pozostawili oni 46 dział, sześć czołgów, wiele karabinów maszynowych oraz całkowicie ekwipunek bojowy.

Jedną z niemieckich dywizji pancernych, która od początku kampanii wzięła udział w przeprawy udział w pełnych powodzenia akcjach, uderzyła w dniu 2 września br. na pewną bolszewicką dywizję pancerną, operującą na środkowym odcinku frontu. W ciągu dwudniowej walki ta sowiecka jednostka zruczona świeżo do akcji, została rozproszona i pobita. W godzinach wieczornych dnia 3 września br. sowiecka dywizja pancerna, uzbrojona w poważną ilość ciężkoekabrowych czołgów, przestała istnieć. W ciągu tych dwu dni niemieckie wozy pancernie zniszczyły 72 sowieckie wozy bojowe, w tej liczbie 18 najeżdżaczy.

Przy udziale silnych jednostek wojsk pancernych i większej liczby broni ciężkoekabrowej usiłował bolszewicy w drugiej połowie sierpnia br. utrzymać w swym posiadaniu przyczółek mostowy w dolnym biegu Dniepru. Korpus niemieckich wojsk pancernych otoczył oddziały sowieckie a następnie, przy pomocy trwałych czołgów, rozpruwających się na bardzo małym odcinku wepchnął bolszewików na szczupły te-

ron nad rzeką. W związku z podjętym przez niemieckie wojska koncentrycznym atakiem bolszewicy ponieśli bardzo dotkliwe straty i tylko nielicznym jednostkom udało się poprzez rzekę wycofać na przeciwny brzeg. W ręce wojsk niemieckich dostało się 9 600 jeńców, 98 czołgów, 108 dział oraz armat przeciwpancernych, tudzież 6 samolotów. Liczba poległych w tych walkach bolszewików dotychczas nie została ustalona. W walkach tych szczególnie wyróżnił się pewien batalion saperów. Nie mając poparcia artyleryjskiego i broni ciężkoekabrowej żołnierze tego batalionu raz po raz czynili wypadki na pozycje sowieckie i przy tej okazji wzięli do niewoli około 650 jeńców. Jednostka ta zabezpieczyła ponadto 16 granatników, 19 czołgów i 43 cięższe karabiny maszynowe, 226 karabinów automatycznych, 495 karabinów piechoty, 6 samochodów i 15 koni.

PADŁA WAŻNA POZYCJA BOLSZEWICKA

Kontrataki czerwonych bez powodzenia

Ryga, 8 września. — Wojska niemieckie na północny. odcinku frontu wschodniego przełamały w dniu 5 września br. silnie umocnione sowieckie pozycje połowe. Bolszewicy często ponawiali przeciwataki usiłując odzyskać straconą pozycję. Wojska niemieckie utrzymywały jednak zajęte stanowiska i odparły wszystkie ataki sowieckie, zadając bolszewikom ciężkie straty. Ze znalezionych rozkazów i papierów wynika, iż dowództwo sowieckie przywiązywało do tej pozycji wielkie znaczenie. Z innych punktów frontu ściągnięto do tych przeciwataków kilka dywizji.

JUDA BEZ MASKI

W Paryżu otwarto wystawę pod nazwą „Żydzi we Francji“

Paryż, 8 września. — W pałacu Berlitz na Wielkiej Bulwarach w centrum miasta odbyło się onegdaj otwarcie wystawy „Żydzi we Francji“. Wystawa została udostępniona najszerszym rzeszom społeczeństwa francuskiego, aby je poznać zarówno przy pomocy zdjęć fotograficznych jak i słowa pisanego, w jaki sposób zagnieżdżała się we Francji żydowska bezcelność i śmiałość i w jaki sposób udało się żydom opomować niemal wszystkim najważniejszym gałęziom życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego. W oddzielnym pawilonie wystawy daje się publiczności możliwość wnikięcia w tajniki współpracy żydostwa z masonerią we Francji.

Światłocienie

W „Nowym Kurjerze Warszawskim“ znajdujemy rubrykę p. t. „Czytelnicy mają głos“, za której treść redakcja „NKW“ nie odpowiada. Pod rzeczowym tytułem „Istotny interes narodowy“ inż. A. C. pisze:

„Siedząc uważnie „Głosy Czytelników“, zamieszczane w „Nowym Kurjerze Warszawskim“ w związku ze stanowiskiem społeczeństwa polskiego wobec zmagania, jakie chrześcijańska Europa toczy pod egidą Niemiec z wrogiem chrześcijaństwa i kultury. Głosy te zarówno liczne, jak wymowne i zasadniczo w treści jednolite, są symptomem, że w zbiorowej duszy polskiej odbywa się daleko sięgający proces rewizjonistyczny do dotychczasowej krótkowzrocznej i narzuconej nam przez obce czynniki polityki na rzecz polityki istotnego interesu narodowego. Nie ulega wątpliwości, że w obecnej chwili jesteśmy świadkami zmagania się między tym, co nazywamy duchem getta, a na wskroś chrześcijańska dusza Polaków i że ta właściwa dusza poczyna dochodzić do głosu. Świadcza o tym wymownie „Głosy Czytelników“.

Słusznie, panie inżynierze, ale proszę pan również dalej, że „pod wpływem fałszywej polityki znalazł się w imię państwa także i oficyjni i kościół polski. Nie jest to zdanie się osobiste wystąpienie człowieka, który aczkolwiek straszy, jednak nie na istnych podstawach czyni wywody. Cały artykuł zdradza rozsądne wątpliwości, oprócz tego zdania, które łatwo może być wykorzystane przez wrogów Kościoła katolickiego do złośliwych uwag. Niewątpliwie zdanie

to zostało napisane przez wierzącego katolika, który powinien wiedzieć, że Kościół jest tylko jeden i to katolicki, a nie jakiś oficjalny czy też nieoficjalny. A poza tym, że wyrażenia bridożwe, w zestawieniu z nazwą KOŚCIOŁ wyglądałby co najmniej nie na miłe.

Angielska służba informacyjna: „Wydaje się teraz na prawdę możliwe, że fińskie oddziały rozprężyły zalewy miasto Wybörg.“ „Daily Telegraph“ „Portu Bałtycki jeszcze nie jest zdobyty.“

„Daily Express“: „Po zajęciu Rewali i portu Bałtyckiego Leningradowi zagroziło większe niebezpieczeństwo.“

Major Shepherd w londyńskiej służbie informacyjnej: „Jeżeli niemieckie wiadomości o zajęciu Rewali i Portu Bałtyckiego polegają na prawdzie, jest to wielki sukces Niemców.“ Krótko to zestawienie świadczy o dezorganizacji, jaka panować musi w brytyjskim ministerstwie propagandy. Jedni potwierdzają, drudzy zaprzeczają, a ich cała „działalność“ stanowi źródło politycznych dowcipów dla całej Europy. Angielski czytelnik lub słuchacz radiowy może sobie dowolnie wybierać co mu się podoba, czy zajęcie Portu Bałtyckiego przez Niemców, czy też zajęcie tego obrzeża przez bolszewików. Dowodzi to wyraźnie, że ostatni sukcesy wojsk sprzymierzonych na Wschodzie nie zostały przewidziane przez dziennikarzy z podsztychny Churchilla. Powtarza się historia Smoleńska...

Z kraju

SZKOŁY WE LWOWIE

We Lwowie rozpoczęły się już wpisy do szkół powszechnych. Przymus szkolny rozciąga się na dzieci polskie i ukraińskie. Zapisy trwają do 15 września w budynkach szkolnych.

KONSERWATORIUM MUZYCZNE
W WARSZAWIE

Prace, zmierzające do usunięcia resztek szkół, wyrażonych przez działania wojenne w warszawskim konserwatorium muzycznym są w pełnym toku. Świadczy o tym, że konserwatorium warszawskie otrzymało określone

zadanie w ramach życia kulturalnego polskiej ludności.

Zadaniem instytutu jest wychowanie godnych następców dla orkiestr symfonicznych i orkiestralnych zespołów teatralnych, w Generalnym Gubernatorstwie. Płaskówka ta umożliwi wolnym muzykom rozszerzenie zakresu swych studiów.

Instytutem kieruje pośrednio polski kierownik, przy współpracy polskich sił nauczycielskich. Chwilowo studiuje 300 uczniów, którzy, według oceny swych wychowawców, stanowią materiał dobry przy rzadkich zdolnościach kompozytorskich.

Rozbudowa szkoły jest planowa z tym, że wymagane jest przeprowadzenie kilku inwestycji restauracyjnych, a między innymi unowocześnienie instrumentów muzycznych.

Drzewa — płuca miast

Akcja zadrzewiania ulic — Ogrody samorządowe — „Bezpłatna ochotnicza straż pożarna” zapobiega pożarom — Korzyści zadrzewiania

Po wojnie, w każdym niemal okręgu, zainteresowanie samorządów terytorialnych akcją zadrzewiania, a w szczególności zadrzewianiem dróg stale wzrasta. O ile u wiosne na drogach Gen. Gub. wysadzono około 200.000 drzewek, to obecnie w związku z nadchodzącym sezonem jesiennym, liczy się już — sądząc z dotychczasowych zapotrzebowań — na powiększenie akcji co najmniej o 50 proc. Jeżeli weźmiemy pod uwagę ubytek drzewostanu na skutek wojny, to nawet już ta wymagająca się akcja okaże się jeszcze niewystarczającą. Ażeby wyrównać ubytek należałoby zasadzić przynajmniej milion drzewek rocznie.

Liecha ta jest olbrzymia, ale jak wykazała praktyka ostatnich miesięcy — realna. Przy intensywniej współpracy samorządów terytorialnych, zadrzewiających miasta, drogi, osiedla oraz wszelkie nieużytki w ciągu paru najbliższych lat, ubytek da się całkowicie wyrównać. Jeśli chodzi o miasta, to należy w nich zadrzewiać przede wszystkim place, ulice, ogródki domowe, a także coraz bardziej rozpowszechniające się ogródki działkowe. Te ostatnie zakładane przeważnie na nieużytkach, mogą przecież z czasem służyć za park, jeśli tylko zostaną obecnie racjonalnie i planowo zadrzewione.

Szczególne na terenach okręgów: krakowskiego i ostatnio przyłączonego lwowskiego, z akcją tą łączą się poważne zadanie zadrzewiania emerytury, które z czasem staną się oazami odżywczej zieleni.

Po zadrzewieniu dróg ważną pracą winno być zalesienie nieużytków, a więc piaszczyste, żłobczy rzeki, wyjąłowych pastwisk itp. Jakie korzyści można osiągnąć przez racjonalne wykorzystanie nieużytków? Przemyślanie nam fakt, że zagranicą niektórych samorządów zwinili całkowicie swych członków od podatków, utrzymując się i przeprowadzając cały szereg inwestycji z pieniędzy osiągniętych z eksploatacji lasów, zasadzonych na nieużytkach grunty stał się idealnym gospodarką samorządową i my również powinniśmy dążyć do tego osiągnięcia. Tym bardziej, że nie jest to takie trudne.

Drzewa spełniają nie tylko rolę dekoracyjną, nie tylko stanowią niezbędny dla przemysłu surowiec, lecz spełniają ponadto jeszcze i rolę zapobiegawczą — przeciwpożarową. Odpowiednio dobrane gatunki drzew, fachowo rozsądzone na odpowied-

niej odległości między osiedlami ludzkimi spełniają rolę „bezpłatnej ochotniczej straży pożarnej”, zmniejszając znacznie klasę ognia po wsiach. Przy zadrzewianiu musimy jednak pamiętać, by doborom drzew do gleby, racjonalnym ich rozplanowaniem w terenie zajmowali się jedynie fachowcy. Ponieważ o fachowców trudno było w ostatnich czasach przeto powstało w Warszawie, przy Gospodarczym Zrzeszeniu Samorządu Terytorialnego, Biuro Planowania i Zakładania Plantacji. Biuro to ma za zadanie zakładanie ogrodów samorządowych, wszelkiego rodzaju plantacji, robienia ich projektów. Istnieje ponadto przy tym zrzeszeniu Referat Ogrodniczy, udziela informacji oraz obsługuje samorządy w zakresie fachowych porad ogrodniczych.

WCZORAJ I DZIŚ LWOWSKIE
MUZEUM

Życie kulturalne Lwowa wkrocza na normalne tory. Przede wszystkim więc sprawa muzeów oraz widowisk, głównie kina, stoi na czele projektów normalizacyjnych miasta. W zamierze za bolszewickiego panowania gmachy poczyną wstępować życie, zaczyna się odradzać kultura Lwowa. Obecnie jeszcze niewiele da się powiedzieć o muzeum, bowiem znajduje się ono w stadium reorganizacji po nieporządkach bolsze-wickich. Wystarczy wspomnieć niedawną przeszłość cennych eksponatów, ich odyseję po „Radińskim Sojuszu”.

Bolszewicy zastali we Lwowie 22 zbiory publiczne, w tym 7 zbiorów miej-skich. Z racji upaństwowienia wszystkich przedmiotów i instytucji, uczynili oni i w tej dziedzinie pewne dalsze idące „uproszczenia”.

I tak, z 22 zbiorów publicznych powstało 7 następujących muzeów: muzeum etnograficzne, historyczne, przyrodnicze, przemysłu artystycznego, Franki, Gabinet Ry-cy Akad. Nauk, oraz galeria obrazów. Te muzea powstały z chaotycznego i beźmyślnego zmieszania eksponatów dawnych muzeów. Dziwnym sposobem „kustosz” — so-wieccy potrafili pogodzić ze sobą wiele sprzecznych dzieł sztuki, których rodzaj, wartość i zastosowanie nie miały ze sobą nic wspólnego. Na skutek licznych przeprowadzek, wiele eksponatów dostało się bądź w niewłaściwe ręce, bądź zostało zagubionych lub zniszczonych. Nadmiar złego muzeum z chwilą takiej „organizacji”, sta-owało się ważnym, urzędem państwowym,

Z frontu wschodniego



Pod ochroną karabinów maszynowych przechodzi kawaleria niemiecka jedną z rzek na Wschodzie



Na lewo: Tak powstaje najnowszy tygodnik filmowy. — W środku płonącej osady, wśród huku dział sprawozdawca wojenny nakręca film. — Na prawo: Ludność Reawlu wita wkraczające oddziały niemieckie.

do którego trzeba przyjąć było wielu nowych pracowników. Najczęściej ci „pracownicy” rekrutowali się z pośród żydów i Żydów.

Obecnie na skutek trudności z ustaleniem pochodzenia pomniejszych eksponatów, w niektórych muzeach wytworzyła się dość ciekawa sytuacja. I tak np. Muzeum Przemysłu Artystycznego posiada zbiory z dawnego muzeum Przemysłu Artystycznego, Muzeum Lubomirskich, Orzechowicza, Branickiego i Pińskiego, a oprócz tego zbiory ceramiczne Chodkiewiczów i Szarskich, oraz zbiory mebli i dywanów strzyżonych Dra Poratyńskiego, Skowrońskiego, Biesiadeckich i Dzieduszyckich. Jednym słowem wszystkiego po trochu, co razem stanowi obraz beźmyślności i ignorancji sowieckiej. Wymieniłbym tutaj jedynie najwęższe „prymitywizm” w tym muzeum. Prócz nich znaj-

dują się tam jeszcze depozyty prywatne w ilości około 40-tu. Dotychczas poczyniono już pewne kroki, celem uporządkowania muzeów. I tak Galeria Obrazów wydzieliła ze siebie Muzeum Ukrainskie, około 5.000 przedmiotów etnograficznych, zostało zwróconych Muzeum Etnograficznemu oraz kilka depozytów prywatnych ich właścicielom. Z muzeum historycznego mają być przeniesione na swoje miejsca zbiory łacińskie, oraz zbiory Katedry ormiańskiej.

KATASTROFA KOLEJOWA

W pobliżu miejscowości Dęby Wielkie i wydarzyła się katastrofa kolejowa. Nadchodzący z Mińska Mazowieckiego pociąg osobowy wjechał na pociąg towarowy, przy czym zostały rozbite 3 ostatnie wagony pociągu towarowego. Skutki zderzenia okazały się fatalne, gdyż 35 osób zostało zabitych, a 70 odniosło rany.

ZDZISŁAW IRENA

Eksperyment docenta Tarda

Wyraźnie prosił, aby użyć ją za lampę na biurko.

— Ale wróćmy do naszego eksperymentu. Nie rozumiał pan ani mego pospiechu, ani przeznaczenia aparatu i helmu!

— Nie, docencie.

— Sprawa jest prosta.

Poprószu szukam iskry życia. Realizuję to o czym wczoraj mówiłem. W chwili śmierci, jeśli fala życia jest nieśmiertelna, nie umiera, musi opuszczać ciało.

Pewne drobne prace skłaniają mnie do poglądu, że dusza, jak mówi pański stryj, jest zespołem energii elektrycznej.

Chcę ją ująć w kondensatory. Widział pan, jak bliznęły jasnym światłem.

Obecne wyniki nie są zadowalające.

— Jakże własności mają kondensatory po zerwaniu tych fal z ciała zmarłego?

— Właśnie jestem w trakcie badań; używam tego do okładów schorzeń rakowatych i są pewne wyniki...

Jedną mam do pana prośbę.

— Słucham, docencie!

— Niech te sprawy, to co pan widział, zostaną przy panu, miałbym tu dziennikarzy, a pragnę ciszy.

Skinałem głowę.

Tard oparł ręce na jednej z czaszek — zaciśniętą swą długie palce.

Gładko zaczesane czarne włosy, ostre nozdrza, zamysłona, kamienna twarz z nieruchomym wzrokiem, czyniły go podobnym do tajemniczego maga lub czarownika.

Eksperyment, którego byłem świadkiem, wywarł na mnie głębokie wrażenie.

— Wciąż błądzę w ciemności — powiedział — i mam pewne, ogólne dedukcje, ale brak mi dowodzących nóg.

Obecne eksperymenty nie świadczą o istnieniu duszy, promieniowanie kondensatorów może być wynikiem zwykłych procesów chemicznych. Oto droga biologii!

— Pańskie eksperymenty są bardzo ciekawe, docencie, ale niech mi pan powie jedno:

— Słucham pana, proszę.

— Czy dusza może być tylko formą energii, jakiegosk, czy też posiada jakąś widzialną, ową iskrę, mogą być właśnie świadomością?

— Wracam wciąż do tego samego, proszę pana.

— Nie wiem! na to pytanie nie mogę panu odpowiedzieć.

Jedno jest pewne: mózg w chwili śmierci na pewno wydziela jakąś energię, bo zwykły kondensator zyskuje nowe właściwości; jestem taki skrupulatny, że przesyłem fizykom uniwersyteckim o zbadanie tego zjawiska; kondensator ładowany energią z umiarkowanego wykażuje nieznane właściwości: nabój elektryczny z kondensatorów nie sypie po metalowych przewodnikach, a ma jednak pewne, inne właściwości, charakterystyczne stan naleyktryzowania.

Jesteśmy na tropie nowych niewątpliwie zjawisk.

— Szkoda, że nie skończyłem medycyny. Szalełbym dotąd lekarzy, jako współników farmaceutów i ludzi gospodarujących rynek.

Tard roześmiał się.

— Jeżeli moje doświadczenia interesują pana, przejdźmy do części odwiecznej.

— Odwiedziłem kliniki Tarda, ale trzy miesiące nie posunęły naprzód eksperymentów. Zamieszkałem przy ulicy Srebrnej; sympatyczna willa z ogródkiem, w dół las: dużo powietrza. Zaczynałem nowe życie i unikaniem moich przyjaciół, zabaw i klubu.

Moim sąsiadem był starszy skrzypek z opery, o śmieszonym nazwisku Piętki.

Zachodził do mnie na pogawędkę po obiedzie; przeważnie siadywał przy piecu w swoim pokoju, czytał „Trzech Muskietierów”, względnie stary rocznik „Świata”.

Posiadał w swojej bibliotece jedynie te dwie książki i czytywał je na zmianę.

„Świat” zawierał doskonałe ilustracje naszych prababek w długich sukniach, kapeluszach, podobnych do wronich gniazd i wiotkiej roweru, na który nie odważyłby się prototyp najodważniejszy człowiek naszych czasów.

Byłem dla Piętki d'Artagnanem, chociaż często byłem również Achosem, zależnie od uspo-

4)

bienia skrzypka.

Grywał mi czasem koncert Kreislera, jego popisowy numer; grał zresztą zupełnie nieźle.

Od kilku dni Piętki zaczął odczuwać silne bóle serca.

Lekarz nie mógł postawić wyraźnej diagnozy, ale skłaniał się do wody serca, dlatego zalecił spokój i polecił udać się do specjalisty chorób sercowych.

Ten potwierdził diagnozę. Piętki miał wadę serca.

Czytywał „Trzech Muskietierów”, wydając od czasu do czasu głośne okrzyki, zachęcające d'Artagnana do szybszego natarcia, co słysząc przez cienką ścianę, oddzielałą nasze pokoje.

Gderliwa Małgosia robiła mu wyrzuty z tego powodu; zastępowała mu opiekunkę i dbała o skrzypka, jak o rodzinnego męża.

Umówiłem się do teatru z Cassier, młodym architektem.

Przyjechała Grosby na gościnne występy w Tosce; ostatnio miała dobre recenzje i uchodziła za wschodząca gwiazdę.

Piętki nie mógł oddać swą przymusową kwantę.

— Grosby! Grosby! — białad. — Nie mogę jej zobaczyć i usłyszeć.

Wróciłem jej po pierwszym występie wspaniałą przysługę.

Niech jej pan to pierwsze.

Przyrzekłem spełnić prośbę skrzypka.

— Za kilka dni pan wstanie, cesarzu, pocieszalem go.

Tytułowałem go „cesarzem” chociaż wołał tytuł: Sir, bardzo był zadowolony.

— Oddchod, cesarzu, rzekłem. — Pozdrowię ręk Grosby, Sir i wręczę jej od pana bukiet róż.

— Podobno zeschupiała, d'Artagnan?

Niech jej pan powie, że śpiewaczka musi mieć pierś i waga.

— All right — odparłem, ale miałem wątpliwości, czy będę mógł powiedzieć o piersiach i wadze.

— Salem alekum! Sir.

— Alekum d'Artagnan.

Uściśnalem rękę skrzypka.

Wygłądał źle.

Oczy wadły mu głęboko i świeciły niezdrowym blaskiem.

Architekt czekał już na mnie.

Zajeliśmy miejsca.

Na chwilę przed rozpoczęciem pierwszego aktu wszedł Tard i usiadł w drugim rzędzie.

Zwrócił uwagę swoją wytworną sylwetką i rasową twarzą.

— Docent Tard, zauważył Cassier.

— Znasz go?

— Mój stary budował dla niego wille, właściciel dla żony Tarda, wiesz tej śpiewaczki, która występowała pod pseudonimem Ely Wany.

Widziałem go w chwili śmierci, kiedy Tard już się pokazał?

— To dziwne.

On podobno bardzo kochał żonę.

Zgłosił światło i musieliśmy przetrwać rozmowę.

Grosby wzięła publiczność wstępny bojem; nawet sławny tenor Castagneto zapadł w cień.

W pierwsze wyszedłem z Cassier na papierosa.

— Tard pochodzi z Indji — uzupełniał architekt przerywaną rozmową.

Byłem w wili z ojcem, pokazywał nam kolekcję figur Buddy z kości słoniowej.

Cassier zastępował mi stryj, którego sprawy handlowe poniosły na drugą stronę Wielkiej Wody. Zamierzałem od niego dowiedzieć się szczegółów o ciekawym człowieku, jakim był niewątpliwie doktor Tard.

— Co on robił w Indjach?

— Ktoś mi opowiadał, jakoby był fakirem, zajmował się podobno tajemniczymi eksperymentami yogów; w każdym razie skończył medycynę w Bombaju.

Architekt był skarbnicą informacji o uczone.

Podszedł do nas Tard.

— Mamy wspólnie zamiłowania, powiedział, uśmiechając się do mnie.

— Jak się panom podoba głos Grosby?

— Doskonale.

Nie podobała się Tardowi orkiestra i dekoracje.

Architekt dojrzał kogoś znajomego i zostawił nas samych.

— Dziwi pana moja obecność w teatrze? — spytał Tard.

Nie wiedziałem co odpowiedzieć.

Jakoś wybrałem z tego.

— Będzie pan jutro u mnie!

